



## List pasterski Biskupa Siedleckiego

KAZIMIERZA GURDY

na Wielki Post  
(2015)

**Czcigodni Księża, Osoby Życia Konsekrowanego,**

**Drodzy Siostry i Bracia!**

W Środę Popielcową rozpoczęliśmy okres Wielkiego Postu. Ma on nas przygotować na owocne przeżycie Świąt Wielkanocnych. Na początku tego czasu łaski zwracam się do Was, Drodzy Diecezjanie, z zachętą, by przeżyć ten błogosławiony czas kierując swe serce i swój wzrok ku Bogu oraz drugiemu człowiekowi. To spojrzenie winno być spojrzeniem wiary, spojrzeniem zaangażowania a nie obojętności. Ojciec Święty Franciszek w Orędziu na Wielki Post pisze, że jednym z najważniejszych wyzwań przed jakimi staje dzisiaj człowiek wierzący jest „globalizacja obojętności”, czyli brak wrażliwości na Boga i na drugiego człowieka: „[...] bywa i tak, że kiedy my mamy się dobrze i żyje się nam wygodnie, oczywiście zapominamy o innych, nie obchodzą nas ich problemy, ich cierpienia i krzywdy, jakich zaznają [...], wtedy nasze serce popada w obojętność”.

Człowiek wierzący nie może być obojętny, bo Bóg w którego wierzy, z którym się identyfikuje, nie jest obojętny na świat i żyjącego w nim człowieka. Bóg otacza człowieka swą nieskończoną miłością, okazaną w swym Synu Jezusie Chrystusie. To od Jezusa uczymy się wrażliwości na Boga i drugiego człowieka. To dzięki Jezusowi jesteśmy w stanie pokonać w sobie obojętność względem Boga i bliźniego. Jezus ze swą wrażliwością, otwartością i miłością staje więc w samym centrum Wielkiego Postu. Popatrzmy więc na Niego, byśmy od początku tego czasu stali się Jego pojętnymi uczniami i naśladowcami.

Jezus uczy nas także pokonywania obojętności względem Boga. Obojętność na Boga jest szczególnie widoczna wówczas, gdy człowiek uzna, że jest samowystarczalny, że Bóg nie jest mu do niczego potrzebny, że sam sobie w życiu poradzi. Takie myślenie jest wyrazem krótkowzroczności człowieka, który zapomina, że wszystko co posiada i to kim jest, zawdzięcza Stwórcy, Dawcy wszelkiego dobra. Natomiast Jezus ze swoim i z naszym Ojcem jest w ścisłej zażyłości. Jest z Nim zjednoczony. Stale z Nim przebywa. Rozmawia z Nim na modlitwie. Czyni to, czego On pragnie i jest Mu całkowicie oddany. Ta Jego jedność z Ojcem jest źródłem Jego mocy, radości i szczęścia. Serce Jezusa jest zawsze otwarte na Boga. Jako ludzie wierzący powinniśmy mieć serce podobne do serca Jezusa. Szczególnie ten czas Wielkiego Postu winniśmy przeżywać jako drogę kształtowania serca. Winniśmy prosić Chrystusa, aby On uczynił nasze serca według Jego serca. „Fac cor nostrum, secundum cor tuum” - jak nas zachęca Ojciec Święty Franciszek we wspomnianym wcześniej Orędziu.

Mamy pokonać atakującą nas obojętność na Boga, czyli otworzyć się na Niego. Najpierw na Jego miłującą obecność i bliskość. Miłość Boga jest zawsze dla nas darem. Nie możemy jej kupić, nie możemy jej zdobyć. Bóg pragnie nam ją dać. Serce obojętne i zamknięte w sobie, serce samowystarczalne nie jest zdolne przyjąć żadnego daru, nawet daru miłości. Miłość od Boga można tylko otrzymać. Bóg nią obdarza, napełnia serce i pobudza do obdarowania Go ludzką miłością. Dzięki temu, że Boża miłość jest darem, każdy może ją przyjąć, bo nie jest zarezerwowana tylko dla niektórych. Chciałbym, aby ten okres Wielkiego Postu był dla wszystkich moich Diecezjan czasem uwrażliwienia serc na Bożą miłość; aby był to czas przyjmowania daru Bożego miłosierdzia w sakramencie pokuty i pojednania; trwania w Jego obecności na modlitwie przez udział w nabożeństwach Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali; przyjmowania otwartym sercem daru Bożego słowa i Eucharystii w czasie liturgii Mszy świętej. Zauważmy, że Jezusowe serce nie zamknęło się na Boga Ojca, nawet w momencie niezawinionego cierpienia. Miłość jest większa niż cierpienie. Tylko ona pozwala przetrwać cierpienie i śmierć, aby zmartwychwstać.

### **Drodzy Bracia i Siostry!**

Wielki Post winien być również czasem pokonywania obojętności na los drugiego człowieka. Jezus, za którym podążamy w tym świętym czasie, pokonał ostatecznie obojętność, zatwardziałość serca i nienawiść. On pochylał się nad losem każdego człowieka, którego napotkał na drodze ziemskiego życia. Pochylał się nad jego niedolą duchową i materialną. Taka postawa Jezusa uczy nas, Jego uczniów, Jego Kościół, by skłaniać nasze serca ku tym, którzy doświadczają kłopotów i trudności. Wiele jest wokół nas pojedynczych osób i rodzin, którzy z nadzieją patrzą na nasze serca i nasze ręce. Mają nadzieję na otrzymanie od nas dobrego i życzliwego słowa; mają nadzieję na gest materialnej pomocy. W każdym z tych, którym przyjdziemy z jakąkolwiek pomocą winniśmy widzieć brata i siostrę za których umarł i zmartwychwstał Chrystus. „Wszystko co otrzymaliśmy - pisze Ojciec Święty Franciszek - otrzymaliśmy także dla nich”, dlatego kieruje do nas Papież prośbę: „Drodzy bracia i siostry, jakże pragnę, aby miejsca, w których wyraża się Kościół, w szczególności nasze parafie i nasze wspólnoty, stały się wyspami miłosierdzia na morzu obojętności”. Zachęcam zatem wspólnoty parafialne, by miały otwarte oczy serca i dostrzegały tych, którzy potrzebują pomocy. Niech zaangażują się w nią wszystkie grupy istniejące przy parafiach, a szczególnie grupy naszej diecezjalnej „Caritas”.

Czas Wielkiego Postu nie może pozostawić nas obojętnymi na nas samych. Nie może nam nie zależeć na naszym własnym życiu. Nie możemy być obojętni wobec naszej teraźniejszości i naszej przyszłości. Jeżeli Jezusowi nie jest obojętne nasze życie i nasza przyszłość, to również i nam nie powinno to być obojętne. Nie powinno nam być obojętne jakimi wartościami żyjemy, jakimi zasadami kierujemy się w naszym postępowaniu. Z uwagą winniśmy patrzeć co wokół nas się dzieje. Powinniśmy z rozważą i mądrością oceniać to, co nam, ludziom wierzącym, jest proponowane. Jaki styl życia jest nam proponowany. Chciałbym podzielić się z Wami wielkim niepokojem związanym z dwoma decyzjami, które będą miały zgubny wpływ na życie naszych sióstr i braci. Chodzi o decyzję o dostępności tabletki antykoncepcyjnej dla osób od piętnastego roku życia, która, jeśli będzie zażywana, zniszczy ich zdrowie i fizyczne i psychiczne oraz o decyzję naszego Parlamentu, który przegłosował konwencję o zwalczaniu przemocy w rodzinie. Konwencja ta wskazuje, że źródłem przemocy

wobec kobiet i w rodzinie jest religia, tradycja i kultura. Jej zwolennicy twierdzą, że w Polsce będzie mniej przemocy, gdy wprowadzimy płęć społeczno – kulturową. Jeśli konwencja zostanie podpisana przez Pana Prezydenta, to będzie to równoznaczne z wprowadzeniem w nasze życie społeczne ideologii *gender*. Niepokój wzbudza nałożenie obowiązku promowania między innymi „niestereotypowych ról płci”, a więc homoseksualizmu i transseksualizmu.

### **Drodzy Siostry i Bracia!**

W naszych decyzjach, nie sugerujemy się tym, że ten proponowany styl życia jest nazywany nowoczesnym, ale pytajmy: czy jest to styl życia na jaki wskazuje Chrystus w swojej Ewangelii? Ewangelia ma przecież być normą mojego życia i mojego postępowania. Jezus pragnie, by każdy z nas kochał siebie, swoje życie, szanował swoje zdrowie, wykorzystywał dla siebie i dla innych talenty, którymi Bóg go obdarzył i realizował powołanie, jakie otrzymał. Dlatego każdy z nas musi pomyśleć o odpowiedzialności za swoje życie. Nie może nikomu być obojętne, czy wchodzi na drogę życia i prawdy, czy też na drogę kłamstwa i śmierci. Jezus pragnie i proponuje każdemu z nas drogę życia i drogę szczęścia. Nie bądźmy obojętni na tę propozycję.

Przeżyjmy ten czas Wielkiego Postu w sposób mądry i odpowiedzialny. Pokonajmy z pomocą Bożej łaski nawet najmniejsze objawy naszej obojętności wobec Boga, wobec drugiego człowieka i wobec nas samych. Niech Jezus, który pokonał na pustyni pokusy złego ducha, wspiera nas i prowadzi po drodze naszego nawrócenia.

Wszystkim, na ten czas zmagania się ze swymi słabościami, z serca błogosławię.

+   
BISKUP SIEDLECKI

L.dz. 154/2015

Siedlce, dnia 19 lutego 2015 r.

*List pasterski należy odczytać we wszystkich kościołach i kaplicach Diecezji Siedleckiej, w I niedzielę Wielkiego Postu, dnia 22 lutego br.*